

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 31.VII.1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Gredzi Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r/Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko	Maria Zofia Czaja z domu Wiśniewska
Imiona rodziców	Józef i Józefa z Sajdaków
Data urodzenia	19.IX.1900r w Warszawie
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Wykształcenie	7 klas szkoły powszechnej
Zawód	przy mężu
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Marii Kazimiery 3 m 4.

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r. zastał mnie w mieszkaniu w domu przy ul. Marii Kazimiery nr. 3 m.4. Z naszego domu nie była prowadzona akcja powstania. W ciągu miesiąca sierpnia i na początku września, wobec silnego ostrzału od strony kieszar przy ul. Gdańskiej, a we wrześniu od strony C.I.W.F.-u, nie można było poruszać się po ulicach. Słyszałam, że w końcu sierpnia Niemcy wzywali ludność cywilną do opuszczenia miasta. Ulotki tej treści nie widziałam. W dniu 13 września 1944r wzmógł się ostrzał Marymentu od strony C.I.W.F.-u. Dnia 14 września ostrzał się nasilił tak, że razem z lekarzami naszego domu i osobami, które się u nas schroniły, znajdowałam się w piwnicy-schronie. Było nas tam ponad 100 osób. Około godziny 15 30 wyszłam na podwórko i zobaczyłam, że koło "Pałacyku Marysiełki" t.j. na sąsiedniej posesji, kręcą się żołnierze niemieccy. Po chwili przybyli do naszego domu i kazali wszystkim wychodzić z piwnicy. Ustawili nas przed murem "Pałacyku" od strony ul. Marii Kazimiery. Z czołgu ustawionego przy ul. Marii Kazimiery oddano do nas trzy salwy. Wpadłam do "Pałacyku" razem z synem przebiegłam przez środek i uciekałam na ulicę Kruchowiecką. Syn mój otrzymał postrzał w pośladek ja w prawe przedramię i w lewe biodro. Dostałam się do szpitala przy ulicy Kruchowieckiej. W końcu września, daty dokładnie nie pamiętam, Niemcy kazali opuścić ludności cywilnej szpital i wtedy razem z rodziną zostałam wywieziona do stazu przejściowego w Pruszkowie. W parę dni później, został ewakuowany szpital. W dniu pierwszego października 1944r. zostałam wraz z rodziną wywieziona na roboty do Niemiec.

Na tym protokół zakończono i odczytano.
Protokółował Adam Tekarz.

/ Maria Czaja /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia Gredzi

/ Halina Werenko /



Za zgodność

HALINA WERENKO